25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm i 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy, „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 45 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, tel. 22061.

Rok VI. | Nr. 211.

Kraków, sobota 9 września 1944.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Cesarz i rząd japoński zdeklarowali się za dalszem prowadzeniem wojny.

Doniosłe specjalne posiedzenie japońskiego parlamentu.

Tokio, 8 września. **We środę przed południem dokonano w uroczystej formie otwarcia 85-go nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu w obecności cesarza, całego gabinetu i wszystkich czołowych osobistości Japonji.**

Posiedzenie stało pod znakiem zdecydowanej postawy narodu japońskiego w wojnie o wielką Azję Wschodnią, która według słów premjera Koiso zadecyduje o istnieniu cesarstwa, jak również woli doprowadzenia tej wojny ramię przy ramieniu ze sprzymierzonemi Niemcami do zwycięskiego zakończenia.

Dekret cesarski, który w uroczysty sposób odczytano na wstępie posiedzenia Izby wyższej głosi, że **organizacja Wielkiej Azji Wschodniej czyni stałe postępy,** a współpraca z zaprzyjaźnionemi narodami kształtuje się coraz ściślej. Z drugiej strony sytuację wojskową w obecnym okresie musi się określić jako poważną. **Istnieje jednak sposobność do wywalczenia zwycięstwa przy wytężeniu wszystkich sił narodu.** Zadaniem parlamentu jako czynnika kierowniczego narodu jest doprowadzenie do unicestwienia szkodliwych zamierzeń przeciwników i zagwarantowania pomyślność tronu.

Wkrótce po przerwie południowej **zabrał głos premjer Koiso,** wygłaszając oświadczenie rządowe. W chwili, kiedy rozstrzyga się los Japonji, byt lub zagłada 100-miljonowego narodu, mówił Koiso, zarówno on, jak i z nim razem naród japoński są silnie zdecydowani wytrwać w wierze w pewne zwycięstwo oraz przy ściślej współpracy frontu krajowego z walczącemi wojskami pokonać Stany Zjednoczone A. P. i Anglję. Wojna wielko-wschodnio-azjatycka, jak to wyraźnie stwierdza dekret cesarski, jest konfliktem, do którego Japonja musiała przystąpić, aby zabezpieczyć byt i obronność cesarstwa. Jednem słowem **jest to wojna na śmierć i życie.** Im większe jednak wyrastają trudności oraz niedogodności dla narodu japońskiego, tem silniejszą staje się jego odwaga i wytrwałość. Dziś — tak podkreśla Koiso — chodzi przedewszystkiem o dalsze wzmożenie siły uderzeniowej japońskiego narodu, a w pierwszej linji o wzmocnienie japońskiego lotnictwa. Podjęto wszystkie zabiegi w celu podwyższenia produkcji broni i amunicji, jak również celem zabezpieczenia połączeń wodnych i lądowych. Wobec poważnej sytuacji dzisiejszej — tak stwierdza dalej Koiso — nie można już tego tolerować, aby choć jeden człowiek był bezczynnym i stał na uboczu, bez względu czy to jest mężczyzna, czy kobieta. W obecnym momencie, kiedy z każdym dniem przybierają na rozmiarach i liczbie ataki na Japonję, a nawet zachodzi możliwość lądowania przeciwników w samej Japonji, naród japoński musi skierować wszystkie siły ku utrzymaniu życia narodowego najwyższym wysiłkiem i jeszcze raz potwierdzić decyzję przetrwania walki aż do końca bez względu na to, co mogłoby jeszcze nastąpić. Zdając sobie sprawę z powagi sytuacji — mówił dalej premjer — oraz w zamiarze skierowania wszystkich sił kraju ku osiągnięciu celów wojennych Japonji **utworzono niedawno najwyższą radę operacyj wojennych,** do której zadań należy skoncentrowanie kierownictwa wojskowego i cywilnego Japonji dla tego najważniejszego celu.

Premjer przeszedł następnie do omówienia programu nowego rządu i wyliczył szereg punktów, które muszą być w pierwszej linji zrealizowane. Zamiarem gabinetu — jak podkreślił Koiso — jest jeszcze dalsze zwiększenie woli do walki narodu japońskiego przez dalsze pogłębienie stosunków pomiędzy czynnikami kierowniczemi i narodem oraz zwiększenie wynikającego z tego zaufania. Drugiem zadaniem jest dalsze polepszenie siły bojowej narodu, które da się osiągnąć przedewszystkiem przez wzmocnienie lotnictwa. W tym celu bezwarunkowo **koniecznem jest wzmożenie produkcji broni i amunicji oraz zabezpieczenie morskich i lądowych środków łączności.** Dla zrealizowania tych absolutnie niezbędnych zarządzeń rząd uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby usunąć ewentualne trudności.

Ponadto rząd poczynił wszelkie kroki dla zabezpieczenia zaopatrzenia ludności Japonji w środki żywności. Z tego powodu gabinet wydał już niedawno zarządzenie w sprawie nadzwyczajnych przydziałów w wielkich miastach, jak Tokio i Osaka. Zresztą wobec posiadania zapasów i stanu produkcji rolniczej w Japonji oraz Mandżukuo niema naogół biorąc żadnych powodów do zaniepokojenia.

Jako czwarty najważniejszy punkt programu wymienił generał Koiso przeprowadzenie totalnej mobilizacji wszystkich sił roboczych. W obliczu obecnej poważnej sytuacji nie można tolerować, aby choćby pojedyncza jednostka pozostała bezczynna, lub stała na uboczu, bez względu na to, czy jest nią mężczyzna czy kobieta. Każdy na swojem stanowisku musi oddać swoje wysiłki wszystkie, począwszy od rybaków i chłopów aż do urzędników i wielkich przemysłowców. Rząd podejmie wszelkie kroki, celem przeprowadzenia koniecznych ulepszeń i reorganizacji w zakresie powszechnej służby pracy, jak również rozdziału i kontroli nad siłami roboczemi.

Dalej jednem z głównych zadań gabinetu jest wzmocnienie obrony kraju. Niezależnie od rozluźnienia zaludnienia miasta zostaną podjęte wszelkie kroki celem zagwarantowania egzystencji narodu japońskiego w wyjątkowych warunkach i zagwarantowania w sposób jak najbardziej pewny organizacji ochrony przeciwlotniczej i obrony przeciwko atakom powietrznym. Niezależnie od tego — jak mówił dalej Koiso — będzie zapewniona obrona kraju na zewnątrz. Z tego względu rząd podkreślił niedawno konieczność powołania pod broń całego narodu, a obecnie czyni wszelkie wysiłki w kierunku zrealizowania tej zasady w formie konkretnych zarządzeń. Obecnie wciągnięto do służby wojennej także siły naukowe kraju, dzięki czemu specjalne organizacje, jak również wynalazcy pracujący samodzielnie nad obmyślaniem wszelkiego rodzaju broni wesprą w skuteczny sposób te wysiłki japońskich czynników kierowniczych.

Przechodząc do polityki zagranicznej Japonji premjer podkreślił w szczególny sposób **konieczność wzmocnienia współpracy ze sprzymierzonemi Niemcami** i uzbrojenia wszystkich krajów Azji Wschodniej dla wspólnej walki. Równocześnie Koiso podkreślił jako okoliczność zrozumiałą samą przez się wzmacnianie stosunków z krajami neutralnemi. Niemcy — jak oświadczył Koiso — pomimo bardzo trudnych okoliczności, wynikłych z rozwoju wypadków w ostatnim czasie, kontynuują odważnie swą walkę z nieugiętą pewnością w zwycięstwo. **Naród japoński podziwia odwagę i talent wynalazczy narodu niemieckiego,** życząc mu pełnego sukcesu. Japonja jest przekonana, że niedaleki jest już dzień, w którym szczęście wojenne znowu odwróci się na korzyść Niemiec, a Rzesza pokona obecne trudności i okaże rzeczywistą siłę, jaka jeszcze w niej tkwi.

Narody i mieszkańcy Wielkiej Azji Wschodniej pomimo obecnej poważnej sytuacji nie okazują żadnych śladów zaniepokojenia. Wprost przeciwnie, jak oświadczył premjer, jest on w tem szczęśliwem położeniu, że może stwierdzić, iż z biegiem wypadków nabierają one coraz większego uświadomienia odnośnie do swej misji odrodzenia Azji Wschodniej, jak również wykazują w coraz większym stopniu zdecydowaną wolę prowadzenia wspólnej walki wraz z państwem japońskim. Premjer omówił następnie pokrótce serdeczne stosunki pomiędzy poszczególnemi narodami Wielkiej Azji Wschodniej i wkońcu wśród oklasków Izby oświadczył, że rząd posiada silną decyzję udzielania niezależności także ludności dawnych Indyj holenderskich.

Wielka Azja Wschodnia zjednoczona i pewna zwycięstwa kroczy pod przewodnictwem Japonji drogą, prowadzącą do zniszczenia swoich wspólnych wrogów, oświadczył w zakończeniu Koiso. Jest ona przepełniona wewnętrznem przekonaniem, że z obecnych wypadków wojennych zajaśnieje na zawsze wieczny ideał państwa japońskiego.

Niezawisłość dla mieszkańców byłych obszarów holenderskich.

Tokio, 8 września. Premjer Koiso wyraził w parlamencie zamiar rządu japońskiego obdarzyć niezawisłością również ludność zamieszkałą na byłych terenach holenderskich. Projekt ten przyjęty został ogólnym aplauzem obydwu izb parlamentarnych.

Ciężkie straty wojsk czungkińskich.

Tokio, 8 września. Według doniesień japońskich komunikatów wojennych w ostatnich 20-tu dniach lipca rozbito silniejsze oddziały wojsk czungkińskich w czasie ataków na tereny Iczang przez tamtejsze japońskie garnizony miejscowe. Te wojska czungkińskie należały do przeznaczonych do odciążającej ofensywy na froncie Hunan sześciu dywizyj, które Czangkaiczek wysłał do zachodniej prowincji Hupeh.

Produkcja samolotów w Japonji podwoiła się.

Tokio, 8 września. W porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja samolotów w Japonji podwoiła się — tak oświadczył wobec przedstawicieli prasy kierownik urzędu produkcji lotniczej, gen. Endo.

Sprawozdanie sytuacyjne japońskiego ministra marynarki.

Tokio, 8 września. **Japoński minister marynarki admirał Yonai, po oświadczeniu rządowem, złożonem przez premjera Koiso, przedłożył parlamentowi sprawozdanie sytuacyjne obejmujące rozwój wypadków na morzu w okresie od ostatniego posiedzenia parlamentu.**

„Na środkowym Pacyfiku — jak oświadczył Yonai — aljanci, po zajęciu części archipelagu Marshalla, obsadzili przy użyciu silnych formacyj marynarki wojennej w połowie czerwca wyspę Saipan i przeprowadzili lądowania następnie na wyspie Guam i Tinian. Na wymienionych obydwu wyspach załogi japońskię w dalszym ciągu toczą uporczywe walki obronne z wysadzonemi na ląd siłami zbrojnemi. Jednocześnie — jak mówił dalej Yonai — aljanci przesunęli swe bazy lotnicze na Nowej Gwinei bardziej na zachód. Chociaż słabsze liczebnie wojska japońskie zdołały zadać aljantom niezwykle ciężkie straty, to z drugiej strony w żadnym wypadku nie należy nie doceniać własnych strat. **Minister marynarki ze szczególnem uznaniem wyraził się przytem o bohaterskich obrońcach pozycyj japońskich na wyspach Marjańskich.** Zjednoczona flota japońska nie zdołała w rejonie Marianów odeprzeć sił inwazyjnych, ponieważ na razie brakuje jej jeszcze niezbędnie koniecznego poparcia ze strony lotnictwa. Na wyspach tych oraz na Nowej Gwinei aljanci stworzyli silne bazy lotnicze i przytem zdołali rozszerzyć strefę akcyj swego lotnictwa. Dzięki temu byli też w stanie wzmóc swe ataki przedewszystkiem na wyspy Bonin, na południowy rejon Filipin i wyspę Halmaheiga. Minister Yonai dodał następnie, że należy oczekiwać dalszego wzmożenia działalności lotnictwa aljanckiego.

Podobnie w rejonie północnego Pacyfiku, jak i w rejonie Sumatry i Jawy zaznaczyła się większa aktywność lotnictwa amerykańskiego. Chociaż japońska marynarka i lotnictwo zniszczyły w tym okresie czasu 103 aljanckie łodzie podwodne i uszkodziły ciężko 42 dalsze łodzie, to jednak, zdaniem ministra Yonai, jednym z głównych zadań marynarki pozostaje w najbardziej intensywny sposób zwalczać w dalszym ciągu niebezpieczeństwo łodzi podwodnych. Z drugiej strony japońskie łodzie podwodne w tym samym czasie zniszczyły dwa lotniskowce, jeden okręt liniowy i krążownik oraz uszkodziły podwójną ilość tychże okrętów. Dalej zatopiono również 24 statki handlowe o łącznej pojemności 180.000 ton.

Pomijając lokalne sukcesy — stwierdził dalej otwarcie minister marynarki — sytuacja w pierwszej połowie roku nie była korzystna dla Japonji. Należy się nawet liczyć jeszcze z dalszemi niepowodzeniami. Z drugiej jednak strony, podkreślił Yonai, materjalne i moralne straty, jakie ponosić muszą stale aljanci, należy określić jako nadzwyczaj wielkie. Im głębiej aljanci będą wdzierać się w strategiczne linje Japonji, w tym większym stopniu występować będą ich słabe strony. Do tradycyj japońskich należy nieznacznemi siłami pokonać przeważającego liczebnie wroga. **Marynarka japońska jest pewna, że w nadchodzących operacjach będzie mogła uzyskać ostateczne zwycięstwo.** Jedną z najważniejszych podstaw przeprowadzenia nowoczesnych operacyj bojowych jest panowanie w powietrzu, powiedział Yonai, i to też stanowi powód wysuwanych stale żądań wzmożenia aż do ostatecznych granic japońskiej produkcji lotniczej. Zjednoczona flota japońska pod naczelnemi rozkazami admirała Toyoda gotowa jest walczyć i w odpowiedniej chwili zniszczy przeciwnika.

Minister marynarki uczcił na zakończenie pamięć poległych marynarzy oraz tych wszystkich dzielnych marynarzy japońskich, którzy na wyspach, w pierwszej linji frontu walczą z pogardą śmierci, mimo lotniczej przewagi aljantów i z wiarą w ostateczne zwycięstwo kontynuują rozpoczętą walkę.

Marszałek polny Sugiyama o operacjach japońskich w Chinach.

Tokio, 8 września. **Minister wojny, marszałek polny Sugiyama złożył w dniu wczorajszym przed obydwu Izbami parlamentu sprawozdanie na temat sytuacji wojskowej, które w zasadzie pokrywa się z oświadczeniem ministra marynarki.**

Na temat operacyj na terenie Burmy marszałek polny podkreślił, że straty poniesione przez aljantów w ciągu ubiegłych miesięcy należy określić jako bardzo wysokie. Ubytki aljantów w ludziach wyniosły, okrągło biorąc, 80.000 w zabitych i rannych. Na skutek różnych chorób aljantom ubyło ponadto przeszło 300.000 żołnierzy.

Minister wojny omówił następnie operacje w Chinach, prowadzone wzdłuż linji kolejowej Hankau—Kanton, w toku których, jak wiadomo, zajęto w dniu 8 sierpnia ważne ze względów strategicznych miasto Hengyang. Dzięki tym operacjom, jak podkreślił minister, w równym stopniu utrudniono przeciwnikom zamiar niepokojenia japońskiej żeglugi oraz baz na terenie Chin, jak i utrudniono możliwość przeprowadzenia ataków lotniczych na macierzysty kraj japoński. Od końca roku 1943 jedynie **lotnictwo japońskie zniszczyło na różnych placach boju w Wielkiej Azji Wschodniej przeszło 2.700 samolotów.** Straty japońskie w tym samym okresie czasu wyniosły 604 aparaty. Siłę lotnictwa aljanckiego na indyjsko-burmańskim terenie wojennym ocenił minister wojny na 800 do 1000 maszyn. Na kontynencie chińskim znajduje się, jego zdaniem około 700 samolotów, z czego najmniej 100 bombowców dalekodystansowych typu „B 29".

60 proc. ameryk. dzienników przeciwko Rooseveltowi.

Sztokholm, 8 września. Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Nowego Jorku, 60% wszystkich dzienników Stanów Zjednoczonych popiera w wyborach na prezydenta, które odbędą się z początkiem listopada, kandydata republikańskiego Deweya, natomiast tylko 26% dzienników oświadcza się za Rooseveltem.

Głośne echo oświadczenia Sosnkowskiego.

Czy dojdzie do rozłamu wśród polskiej emigracji?

(tp) **Sztokholm,** 8 września. **Sprawa oświadczenia generała Sosnkowskiego zaczyna przybierać formy politycznej sensacji po wezwaniu szefa polskiego rządu emigracyjnego Mikołajczyka we wtorek przez angielskiego ministra spraw zagranicznych, celem wytłumaczenia się z powodu „niezrozumiałego tonu" wywodów Sosnkowskiego.**

W kołach zbliżonych do Mikołajczyka oświadczono, że także część Polaków w Londynie przyjęła z niezadowoleniem do wiadomości oświadczenie generała Sosnkowskiego. Jak słychać dalej, sam Mikołajczyk wypowiedział się bardzo krytycznie i zagroził swym ustąpieniem w wypadku gdyby inne wpływowe osobistości polskiej emigracji miały poprzeć Sosnkowskiego.

W lewicowo nastawionych kołach emigracji polskiej określa się zachowanie Sosnkowskiego jako „otwarty bunt" i mówi się, że Sosnkowski swoim oświadczeniem zamierza uniemożliwić dalsze ustępstwa Mikołajczyka wobec Rosji Sowieckiej. Istnieje wiele oznak, wskazujących na to, że **można oczekiwać powstania w najbliższym czasie otwartego sporu w obozie polskiej emigracji pomiędzy kołami prawicowemi z jednej, a Mikołajczykiem i grupą jego najbliższych zwolenników z drugiej strony,** przyczem Sosnkowski posiada podobno po swojej stronie większość Polaków żyjących w Anglji, natomiast Mikołajczyk może liczyć z dużem prawdopodobieństwem na poparcie rządu angielskiego, który w dalszym ciągu czyni starania do nakłonienia polskiego rządu emigracyjnego do poczynienia ustępstw wobec Moskwy.

W Londynie mówi się, że walka o wpływy, tocząca się między Sosnkowskim i Mikołajczykiem może zakończyć się tylko ustąpieniem jednego albo drugiego. **Sytuacja staje się skomplikowana** wskutek tego, że Mikołajczyk nie może usunąć generała Sosnkowskiego z jego stanowiska. Stefan Litauer, jeden z przebywających obecnie w Londynie dziennikarzy polskich, żydowskiego pochodzenia, który od pewnego czasu należy do sztabu redakcyjnego angielskiego dziennika „News Chronicle", pisze w tym dzienniku, że wywody Sosnkowskiego, w których krytykuje on zachowanie się aljantów, są „wprost niesłychane". **Sosnkowski wmanewrował Mikołajczyka w bardzo trudną sytuację.**

Radjo angielskie oświadczyło, że strona angielska z wielkim niepokojem śledzi trudności, jakie w ostatnich tygodniach wynikły pomiędzy Związkiem Sowieckim a polską emigracją. W związku z tem w komentarzu, niewątpliwie inspirowanym przez urzędowe czynniki angielskie, potwierdza się fakt, że Anglja i Ameryka nie były w stanie udzielić pomocy powstańcom Warszawy. Radjo angielskie usprawiedliwia się tem, że ostatecznie **sprawa Warszawy jest problemem polsko-sowieckim** i na marginesie tego podkreśla, że pragnienie Anglji uzyskania konkretnego porozumienia z Moskwą „stanowi nieodłączną część politycznego myślenia Anglików".

Komentarz kończy się wyrażeniem nadziei, że „Związek Sowiecki posiada obecnie dość siły, aby wielkodusznie osądzić polskie zagadnienie. Anglja odetchnie, gdy Rosjanie zajmą Warszawę". Dziennik londyński „Economist" pisze, że **Polacy sami ponoszą winę,** jeżeli Moskwa pozostawiła powstańców Warszawy na łaskę losu, ponieważ niedostarczenie pomocy sowieckiej było bezpośrednim skutkiem zatargu politycznego pomiędzy Polakami i Rosjanami.

Wyjazd delegacji fińskiej do Moskwy.

Marszałek Mannerheim przewodniczącym.

Sztokholm, 8 września. Wczoraj wieczorem o 23.30, z dworca w Helsinkach odjechał pociąg wiozący parlamentarjuszy fińskich, mających petraktować o warunkach zawieszenia broni. Delegacji fińskiej przewodniczy marsz. Mannerheim.

Na peronie pojawiło się tylko kilku ludzi, aby pożegnać członków delegacji. Premjer fiński Hackzel oświadczył na dworcu, że delegacja fińska pojedzie koleją aż pod sam Wyborg. Stamtąd odbędzie ona dalszą drogę do frontu autobusami fińskimi. Przez linję frontu delegacja będzie musiała przejść pieszo.

Według doniesienia dziennika „Dagens Nyheter", delegacja fińska wysłana celem odbycia pertraktacyj o zawieszenie broni przewieziona będzie przez bolszewików samochodami do Leningradu, aby stamtąd udać się do Moskwy samolotami.

Finlandja przeceniła siłę ataku Unji Sowieckiej.

Berlin, 8 września. Pod tytułem „Między Finlandją a Niemcami" dziennik „Allgemeine Zeitung" zajmuje się przemówieniem fińskiego premjera Hackzella, wygłoszonem przed parlamentem.

Jeżeli Unja Sowiecka również i w wypadku Finlandji usiłuje obecnie osiągnąć swe cele drogą polityczno-dyplomatyczną, to stanowi to jedynie dowód, że siły jej również są ograniczone i że dzisiejszy rząd fiński widocznie tak samo przecenia sowiecką siłę atakującą, jak niedocenia niemieckiej siły oporu, jakkolwiek sam Hackzell przyznać musiał, że pomoc niemiecka doprowadziła do ustabilizowania się frontu fińskiego. W związku z tem skorygować należy twierdzenie premjera fińskiego, który dowiedział się rzekomo z urzędowych źródeł niemieckich, jakoby Niemcy straciły nadzieję swego zwycięstwa i wskutek tego dążyły do politycznego rozwiązania kwestji.

Na marginesie tego stwierdzić należy, że nie istnieje wogóle żadne niemieckie źródło tego rodzaju i że w tym wypadku chodzi o próbę podsunięcia Niemcom własnych chwiejnych myśli i uczuć, aby w ten sposób wobec Finlandji i całego świata zilustrować dosadniej rolę Hackzella, który jest premjerem rządu podpisującego kapitulację. Poddanie się warunkom sowieckim powoduje w rezultacie to, że rząd fiński dobrowolnie otwiera Sowietom wszelkie drzwi, jakich oni dotychczas nie byli w stanie rozbić przemocą.

Ciężka jest odpowiedzialność tych wszystkich, którzy zapoczątkowali nowy ten okres historji fińskiej. Przyjdzie też moment, w którym naród fiński wysunie pytanie, kto ponosi za to odpowiedzialność. Zapóźno coprawda będzie już wtedy na odpowiedź, jeżeli bowiem w ostatniej chwili nie zapadnie inne rozstrzygnięcie losu, wówczas stanowić to będzie ostatnią stronę w księdze historji dzielnego narodu, na który z podziwem spoglądał cały świat. Ślady tego narodu znaczyć się będą wtedy jedynie tylko jeszcze w stepach Syberji i w dzikich obszarach rejonu Oceanu Lodowatego.

Nacisk aljantów na linji Lowanjum-Sedan trwa.

Skuteczne kontrakcje niemieckie pod Antwerpją.

Berlin, 8 września. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 7 września:**

Nieprzyjacielski przyczółek mostowy na północ od Antwerpji rozbito w przeciwataku. W rejonie Lowanjum—Sedan utrzymuje się nadal silny nacisk nieprzyjacielski. Na południowy wschód od Sedanu pancerna grupa zaczepna włamała się niespodziewanie do pozycyj przeciwnika i sforsowała je. Wzięto jeńców. Na wschód od Verdun pod Pont-a-Mousson i pod Toul załamały się silne ataki nieprzyjacielskie. Pod Baume Les Dames przeciwnik przejściowo zdołał usadowić się na północnym brzegu rzeki Doubs, natychmiast wyparto go jednak znowu w przeciwuderzeniu.

Po niezwykle silnem przygotowaniu ogniowem artylerji i lotnictwa północni Amerykanie kontynuowali wczoraj swój zakrojony na wielką skalę atak na twierdzę Brest. Dopiero po nadzwyczaj ciężkich zmaganiach, walcząc z zaciętym oporem naszych wojsk, zdołał nieprzyjaciel wśród wysokich strat wedrzeć się na kilku odcinkach na przedpole twierdzy. Miejsca włamań zaryglowano.

Walki o drogi na przełęczach we francusko-włoskim rejonie nadgranicznym przybrały na gwałtowności po użyciu do akcji wojsk marokańskich. Kilkakrotne próby nieprzyjaciela zajęcia fortyfikacyj nadgranicznych nie powiodły się.

Nad wybrzeżem adrjatyckiem nieprzyjaciel podczas swych wielodniowych nadaremnych ataków na nasz front obronny doznał ciężkich strat, które zmusiły go rzucać wciąż do bitwy nowe siły. Nasze wojska po niezwykle ciężkich walkach uzyskały tam także wczoraj znowu pełny sukces obronny i zniszczyły 50 czołgów nieprzyjacielskich.

W południowej części Siedmiogrodu przeciwnatarcia węgierskie poczyniły w dalszym ciągu postępy, mimo wzmożonego oporu Rumunów. W południowo-wschodniej części Siedmiogrodu i we wschodnich Karpatach rozbito ataki bolszewickie.

Na pozostałym froncie wschodnim do ciężkich walk doszło tylko nad dolnym biegiem Narwi.

Miejscowość Ostrołękę utracono po uporczywej walce. W Warszawie oczyszczono obecnie z band również całą dzielnicę nadwiślańską. W nocy silne formacje lotnictwa bojowego i bliskiego wsparcia zwalczały oddziały sowieckie na pozycjach przygotowawczych w rejonie bałtyckim.

Ataki lotnicze nieprzyjaciela kierowały się na kilka miejscowości w Serbji i na Węgrzech.

Podczas dnia nieprzyjacielskie formacje myśliwskie dokonały wypadu w rejon Niemiec zachodnich. Bombowce nieprzyjacielskie pod osłoną chmur przeprowadziły atak terorystyczny na Emden. Powstały szkody w budynkach i straty wśród mieszkańców. W nocy kilka samolotów nieprzyjacielskich rzuciło bomby na Hamburg.

Zacięte walki na froncie karpackim.

Berlin, 8 września. Przeciwatak wojsk węgierskich w rejonie Siedmiogrodu doprowadził w ciągu środy do dalszych poważnych sukcesów terenowych. Użyte tam do akcji przez bolszewików formacje rumuńskie, które w dniach poprzednich utraciły znaczną część swej ciężkiej broni, tylko w kilku miejscach były w stanie stawiać silniejszy opór. Wyparto je jednak następnie w toku energicznej akcji z zajmowanych prowizorycznych pozycyj. Do ciężkich walk doszło znowu na południowo-wschodnich przełęczach. Wszelkie wysiłki bolszewików, zmierzające przy pomocy ponawianych masowych ataków, prowadzonych przy silnem poparciu czołgów, artylerji i lotnictwa bliskiego wsparcia, do zajęcia przełęczy, załamały się zarówno na przełęczy Oitoc, jak i na przełęczy Gyimez. Obydwie te przełęcze w dalszym ciągu znajdują się zdecydowanie w rękach obrońców.

Od szeregu tygodni bolszewicy wśród niezwykle wysokich strat podejmowali próby z przyczółka mostowego nad Wisłą w kierunku Kielc, aby zyskać na terenie i zapewnić sobie swobodę poruszania. Wszystkie te akcje pozostały bez skutku. Obecnie bolszewicy doprowadzają znaczne siły, a przedewszystkiem czołgi i artylerję na obszar pomiędzy Sanem i Wisłą, skupiając je tam na pozycjach przygotowawczych. Należy się więc liczyć z ponownym podjęciem przez nich w najbliższym czasie prób przełamania w kierunku Tarnowa.

Punkt ciężkości walk na zachodzie spoczywa na terenie północnej i środkowej Belgji.

Berlin, 8 września. **Punkt ciężkości walk na froncie zachodnim w dalszym ciągu spoczywał nad środkowym biegiem Mozy i w północnych Argonach.**

Dalsze gwałtowne ataki wojsk aljanckich kierowały się na strefę fortyfikacyjną w Pas de Calais oraz na Le Havre i Brest. **Nacisk aljancki wzmógł się również na terenie Alp francusko-włoskich.** W Pas de Calais formacje brytyjskie i kanadyjskie prowadziły ataki z ogólnym kierunkiem na północ. Ataki przeprowadzone z południowego-wschodu na przedpole Boulogne załamały się w przeciwwypadach, przyczem ciężkie baterje nadbrzeżne niemieckiej marynarki wojennej znowu rozbiły aljanckie czołówki pancerne oraz jednostki przygotowujące się na pozycjach do ataku. Na odcinku rzeki Lys aljanci zdobyli wąski pas terenu, który jednak opłacić musieli bardzo ciężkiemi stratami. W rejonie ujścia Skaldy czołgi niemieckie dały nowy dowód swej siły bojowej. Tuż u północnego krańca Antwerpji Anglicy przekroczyli tam czołgami wpływający do Skaldy Kanał Alberta. Wojska niemieckie zdobyły jednak szturmem miasteczko Merxen i zlikwidowały tem samem utworzony przez Anglików przyczółek mostowy. Zniszczono lub zdobyto liczne czołgi angielskie, a pozostałych przy życiu żołnierzy brytyjskich wzięto do niewoli.

Z rejonu Lowanium Anglicy odsunęli swe siły zwiadowcze w stronę rzeki Gette, nie uzyskując jednak żadnego godnego uwagi sukcesu terenowego na skutek oporu wojsk niemieckich.

Wojska północno-amerykańskie napierały na północnym brzegu Sambry w kierunku Namur. W rejonie tym oraz na północny-zachód od miasta w ciągu całego dnia toczyły się zacięte walki. **Nad Mozą — pomiędzy Namur a Sedanem — aljanci, po doprowadzeniu znacznych sił, ponawiali próby przekroczenia rzeki w kierunku wschodnim.** Wojska aljanckie, które pod osłoną gęstego ognia w kilku miejscach przekroczyły rzekę, stały się celem natychmiastowych ataków niemieckich. Kilka miejsc przepraw zlikwidowano w uporczywych walkach. W innych punktach przeciwataki niemieckie są jeszcze w toku.

Północno-amerykańskie wojska, podobnie, jak nad Mozą, zwiększyły swój nacisk również nad Mozelą. Pomiędzy Pont-a-Mousson przez cały dzień zmieniały się w szybkiem tempie próby przeprawy z wypadami i przeciwatakami. Tutaj też i na terenie środkowej Belgji spoczywa obecnie punkt ciężkości bitwy na zachodzie.

Po włączeniu do strefy obronnej dywizyj niemieckich stacjonowanych uprzednio na terenie Francji południowej i południowo-zachodniej, napierające dywizje angloamerykańskie dokonały pomiędzy rzekami Saoną i Mozą charakterystycznej zmiany kierunku swych operacyj. Zamiast prowadzić, jak dotychczas, wypady na północ, **zawróciły one na terenie środkowej Jury francuskiej na północny-wschód z ogólnym kierunkiem na Bramę Burgundzką.** — Jednocześnie przeciwnik wzmógł swój nacisk również w rejonie nadgranicznym francusko-włoskim i to wzdłuż dróg biegnących przez przełęcze pod Małym St. Bernardem oraz pod Mont Genevre. Na terenie Jury, jak również w Alpach toczą się walki o punkty oparcia i pozycje ryglujące.

Agencja „MTI" donosi, że przeprowadza się obecnie badanie wszelkich żydów obojga płci w wieku od lat 14 do 70, celem stwierdzenia zdatności ich do służby pracy. Nowe to zarządzenie, opierające się na ustawie honwedzkiej, obowiązuje wszystkich żydów.

Co się dzieje za frontem sowieckim?

Zeznania ujętego agenta.

Kraków, 8 września. W jednej z małych wiosek podkarpackich, leżących przy linji frontowej zatrzymano człowieka, który usiłował przekroczyć front w ubraniu cywilnem. Człowiek ten podał się za syna rosyjskiego obywatela ziemskiego, zrujnowanego wskutek rewolucji bolszewickiej i udawał zajadłego wroga sowieckiego reżimu. Ta metoda jednakże zyskania sobie zaufania żołnierzy wymyślaniem na bolszewików była dobrze znanym żołnierzom podstępem wysyłanych z Moskwy agentów i jeszcze bardziej obciążyła tego rzekomo nieszkodliwego uchodźcę. Po długich wykrętnych zeznaniach aresztowanego stwierdzono na podstawie znalezionych później przy nim dokumentów co następuje:

Podający się za zbiega osobnik jest szefem oddziału operacyjnego sztabu band powstańczych, przy radzie wojennej drugiego frontu ukraińskiego i zastępcą szefa sztabu pułkownika Pogrebjanko. Aresztowany agent nazywa się Michał Mikołajewicz Kotljarow, urodzony dnia 6 sierpnia 1917 w Moskwie i jest zawodowym żołnierzem w stopniu podpułkownika.

Z danych co do jego osoby szczególnie interesującym jest szczegół, że aresztowany wstąpił w roku 1933 do związku młodzieży komunistycznej, a od roku 1939 jest członkiem partji komunistycznej. Ojciec **Kotljarewa walczył w rosyjskiej wojnie domowej, a po rewolucji był funkcjonarjuszem Czeki i wysłano go ze szczególnemi zleceniami do Hiszpanji w roku 1935.** Również matka jego brała czynny udział w wojnie domowej, jako żołnierz karabinów maszynowych w kawalerji Budiennego. Kotljarew otrzymał wykształcenie, przewidziane dla dzieci urzędników Czeki, został zawodowym wojskowym i specjalizował się w walkach partyzanckich. Za skuteczną działalność w roli przywódcy partyzantów oraz agenta zamianowano go „bohaterem Unji Sowieckiej" i udekorowano „Złotą Gwiazdą" oraz „orderem Lenina".

Od początku ofensywy sowieckiej nad Dońcem otrzymał Kotljarew następujące zlecenia:

1) Poszukiwania za pozostawionemi dokumentami.

2) Stwierdzenia, kto został zamianowany przez milicję lub przez Niemców starostą.

3) Które osoby były nastawione wrogo do Sowietów i

4) Które rodziny odeszły z Niemcami.

Kotljarew posiadał sam prawo egzekutywy, zatem zawyrokowane przez niego kary wykonywano natychmiast. Kotljarew stanowi typ fanatycznego młodego bolszewika, który dla wykonywania swoich zadań stawiał bez namysłu wszystko na jedną kartę. Jednakże po aresztowaniu załamał się i gotów był złożyć zeznania najbardziej obciążające samego siebie. Oto co opowiadał on o swej działalności agenta:

Natychmiast po ponownem zajęciu Ukrainy stwierdzono z miejsca, kto z ludności współpracował z Niemcami. Osoby, które były mianowane przez Niemców milicjantami lub starostami (wójtami), o ile zdołano im udowodnić, że stały po stronie Niemców i pomagały pilnować ludność, zostały publicznie powieszone lub wysiedlone na Sybir. Niektórym pozostawiono możliwość zrehabilitowania się ze swych win wobec bolszewików w bataljonach roboczych.

Na obsadzonych ponownie obszarach ukraińskich panuje wśród ludności, po większej części, ponownie zły nastrój. Wskutek wielkiej drożyzny panują bardzo ciężkie warunki życiowe. Na obszarach pozafrontowych aprowizacja jest znacznie gorszą, aniżeli wśród wojsk na froncie. Każdy żołnierz zatem stara się możliwie jak najrychlej dostać na front. Armja sowiecka ma rozkaz zaopatrywania się w żywność z zapasów danego kraju. Wskutek tego konfiskuje się cały bydłostan, jak również zboże i inne produkty żywnościowe. W Besarabji mają być wkrótce zorganizowane kołchozy. Prywatną własność ziemską już zniesiono.

O zatrudnieniu kobiet w Rosji Sowieckiej powiada Kotljarew:

„Bezpośrednio na froncie kobiety zatrudnione są jako lekarki, sanitarjuszki i przy obsłudze miotaczy min. Naogół personal sanitarny składa się w 90 proc. z kobiet. W służbie łącznikowej, począwszy od sztabów dywizyjnych w górę, kobiety użyte są w 75 proc., zaś od sztabów dywizyjnych w dół tylko jako telefonistki lub telegrafistki. Artylerja przeciwlotnicza na obszarze frontowym i pozafrontowym posiada silny odsetek kobiet. Ruch komunikacyjny na etapach obsługiwany jest wyłącznie przez kobiety. Załogi przemysłu wojennego składają się w 75 proc. z kobiet. Z męskiego personalu pozostawiono tylko szczególnie sprawnych techników i wysoko ukwalifikowanych robotników zbrojeniowych. W lotnictwie kobiety używane są nietylko jako pilotki, lecz także jako obsługa lotnisk. Tylko samoloty bojowe mają wyłącznie męską obsługę".

Nieudana podróż dwóch dziennikarzy angielskich.

Sztokholm, 8 września. Władze fińskie odstawiły przymusowo z powrotem do Szwecji korespondenta dziennika „Daily Mail", Ralpha Hewisa oraz korespondenta dziennika „Daily Express", Edmunda Demitre'a.

Obaj ci dziennikarze udali się bez zezwolenia do Finlandji, aby stamtąd wysyłać sprawozdania do swych dzienników.

Wielkie manewry w Szwecji.

Sztokholm, 8 września. W czasie od 7—17 września odbędą się we wschodniej Szwecji, na wyspie Gotland — jak donosi „Stockholms Tidningen" — wielkie manewry, w których wezmą udział: większa część szwedzkiego lotnictwa i części marynarki wojennej oraz armji.

Manewry te odbywać się będą pod główną komendą naczelnego dowódcy szwedzkich sił zbrojnych generała Junga, a kierować nimi będzie szef szwedzkiego lotnictwa generał Nordenskjeld. Również i obrona przeciwlotnicza szwedzkiej stolicy będzie w pewnej mierze uczestniczyć w tych wielkich manewrach.

Znamienna ankieta.

Sztokholm, 8 września. W wyniku ankiety, rozpisanej przez dziennik „Dagens Nyheter" okazało się, że 55% narodu szwedzkiego sądzi, że okupacja fińskich wysp Alandzkich przez jakiekolwiek obce mocarstwo stanowiłaby zagrożenie dla Szwecji.

15% Szwedów, biorących udział w ankiecie, nie widzi w okupacji tej grupy wysp żadnego zagrożenia, podczas gdy 30% nie wyraziło w tej sprawie zdecydowanego poglądu. Większość zapytanych Szwedów, upatrujących w okupacji wysp Alandzkich zagrożenie Szwecji, żąda przeciwdziałań Szwecji natury dyplomatycznej lub wojskowej w razie gdyby miało nastąpić zajęcie tych wysp przez obce mocarstwo. (Jako „obce mocarstwo" wchodzi pod uwagę w tym wypadku wyłącznie Związek Sowiecki. Przyp. Red.).

Bułgarja zrywa stosunki dyplomatyczue z Niemcami.

Nadzieje nowego rządu bułgarskiego nie spełniły się.

Berlin, 8 września. **Jak podano tu z miarodajnych kół, Bułgarja zerwała stosunki dplomatyczne z Niemcami.**

Przypuszcza się tu, że ten krok rządu bułgarskiego umotywowany jest nadzieją, że w ten sposób Bułgarja uzyska od aljantów korzystniejsze warunki pokojowe, a od Sowietów przychylne ustosunkowanie się.

Poza Niemcami Bułgarja zerwała również stosunki dyplomatyczne z Włochami faszystowskiemi oraz z Chorwacją i Słowacją. Decyzje te oficjalnie zakomunikowano dyplomatycznym przedstawicielom tych krajów, akredytowanych w Sofji.

Na temat zerwania przez Bułgarję stosunków z Rzeszą dowiadujemy się, że podczas posiedzenia rady ministrów, na której powzięto tę właśnie uchwałę, zjawił się sowiecki charge d'affaires, aby bułgarskiemu premjerowi i ministrowi spraw zagranicznych wręczyć deklarację o wypowiedzeniu wojny przez Unję Sowiecką.

Zerwanie stosunków z Niemcami, jak w zwiazku z tem oświadczono, uchwalone zostało przez rząd bułgarski w nadziei uzyskania od Anglików i Amerykanów korzystniejszych warunków zawieszenia broni. Pozatem rząd bułgarski zdobył się na tę decyzję, aby przypodobać się Unji Sowieckiej.

Walka pomiędzy wojskami rumuńskiemi i węgierskiemi.

Budapeszt, 8 września. Potwierdza się wiadomość, że na granicy węgiersko-rumuńskiej rozpoczęły się działania nieprzyjacielskie.

Ze strony węgierskiej — jak podaje agencja „MTI" — dokonano odpowiednich kroków, aby odrzucić wojska rumuńskie, które wtargnęły na obszar węgierski.

*

Prasa ogłasza na czołowych miejscach komunikat agencji „MTI", podając wyczerpujące uzasadnienie, dlaczego dowództwo wojsk węgierskich widziało się zmuszone do udzielenia armji węgierskiej rozkazu obrony granic kraju przeciwko niesprowokowanemu atakowi Rumunów. Przedewszystkiem komunikat zwraca uwagę, że wojska rumuńskie, częściowo samodzielnie, częściowo wraz z wojskami sowieckiemi podejmowały od dnia 25 sierpnia w różnych okolicach wypady na terytorjum węgierskie, przyczem samoloty rumuńskie przeprowadziły działania bojowe nad obszarem węgierskim.

Oficjalny komunikat wylicza następnie cały szereg miejscowości, gdzie od 25. VIII. rozegrały się na terytorjum węgierskiem działania bojowe Rumunów i czerwonej armji. Dalej stwierdza się, że proklamacja króla rumuńskiego Michała z 23 sierpnia mówiła o „niesprawiedliwem i narzuconem Rumunom" wiedeńskiem orzeczeniu rozjemczem, którego Rumunja „nigdy nie uznała" i którego następstwa Rumunja pragnie unicestwić siłą oręża. W dniu 30 sierpnia druga proklamacja króla głosiła, że naród rumuński postanowił odbić na Madziarach północny Siedmiogród i że „wojska rumuńskie zaczynają przekraczać granice północnego Siedmiogrodu oraz rozpoczynają walkę oswobadzającą".

Rząd węgierski, tak głosi dalej komunikat oficjalny, pragnie stwierdzić, że życzy sobie wobec wszystkich sąsiadów, łącznie z Rumunją, kontynuować politykę pokojowej współpracy, jednak stanowisko Rumunji to uniemożliwiło. Komunikat w zakończeniu stwierdza, że „z tego powodu Rumuni muszą ponosić odpowiedzialność za ostatni tragiczny zwrot w stosunkach obu sąsiedzkich narodów".

„Dzień żałoby narodowej" we Włoszech.

Mediolan, 8 września. Donoszą urzędowo, że dzień 8 września, t. j. rocznica zdrady, popełnionej przez Badoglia, obchodzi się we włoskiej republice socjalnej jako „dzień żałoby narodowej". W dniu tym nie odbędą się żadne imprezy publiczne.

Głód i rozpacz w obozie partyzantów słowackich.

Bratysława, 8 września. W obozie band — jak donosi dziennik „Slovak" z terenów słowackich, nawiedzonych przez partyzantów — panuje już głód i rozpacz.

Członkowie band — zdaniem dziennika — znajdują się w katastrofalnej sytuacji i całemi setkami oddają broń w ręce organów bezpieczeństwa, aby znowu móc wrócić do pracy.

Bezwzględność aljantów.

Grad bomb na ludność cywilną Le Havre.

Berlin, 8 września. Jak donosi komendant portu le Havre, Anglo-Amerykanie rozpoczęli wczoraj zapowiedziane przez siebie akcje bombardowania.

Pierwszego ataku, trwającego dwie godziny, dokonało 800 „latających fortec", zrzucając tysiące bomb burzących, zapalających i fosforowych. Bomby uderzały prawie wyłącznie tylko w śródmieście, zamieszkałe przez około 50.000 francuskiej ludności cywilnej, gdzie powstały większe spustoszenia.

Na skutek licznych celnych trafień oraz zasypania rumowiskiem powstały niesłychanie wysokie i ciężkie straty wśród Francuzów, którzy nie dysponowali bezpiecznemi schronami przeciwlotniczemi, gdzie mogliby się schronić przeciwko działaniu niesłychanie ciężkich bomb. Ostateczne stwierdzenie strat w ludziach, jakie spowodowane były tym pierwszym atakiem, jest niemożliwe, ponieważ tymczasem nastąpił już cały szereg dalszych ataków.

Komendant portu stwierdza wyraźnie, że można było uniknąć tych strat wśród ludności francuskiej w czasie pierwszego ataku, gdyby amerykańska armja oblegająca oraz jej dowódca zgodzili się na ewakuację ludności, zaproponowaną przez niemieckiego komendanta twierdzy.

KRONIKA

WRZESIEŃ
8
Piątek

Dziś: Narodz. NMP.
Jutro: Piotra Klawera

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 19.45 do 5.30

Astry kwitną...

(tp) **Kraków**, 8 września. W kalendarzu kwietnym pod Sukiennicami, gdzie przebieg czasu zaznacza pojawianie się sezonowego kwiecia, wystąpiły astry. Czerwone i białe, fioletowe obok różowych, puszyste, wilgne i chłodne. Weszły na ołtarze, mamy je na stole — jak każdej jesieni.

Wiedziećby nam coś niecoś o tym gościu trzeba. Botanicy i ogrodnicy z łacińska go nazywając Aster chinensis flore plene, wymieniają w tym imieniu daleką ojczyznę rośliny, a katalogi nasion kwiatowych podają setki odmian astrów.

Szerokie zastosowanie astrów do dekoracji kwietnikowej, doniczkowej i użytek ich we formie kwiatów ciętych sprawiają, że ich hodowla (wielce łatwa) bardzo się opłaca. obfitość kwitnienia jest wielka, gdyż wydajność zbioru wyraża się liczbą dwu tysięcy dla kwiatów ciętych, a tysiącem dla astrów niskich, nadających się do doniczek.

Z tych więc względów ważną jest rzeczą zbiór nasion dobrych gatunków. W tym celu zostawia się na pniu najpiękniejsze okazy kwiatów aż do chwili zupełnego przekwitnienia, poczem się zbiera i przechowuje w miejscach suchych i przewiewnych. W zimie, gdy czas się nadarzy, nasiona się odczyszcza; nasiona te zachowują siłę kiełkowania w przeciągu dwu lat.

Mamy też rodzimy aster, gwiazdeszem zwany (właśnie „aster" to „gwiazda"), do tej samej rodziny roślin należący co aster chiński, a także stokrotka, rumianek, słonecznik. Nasz gwiazdosz-aster rozpoczął kwitnienie już w sierpniu. Jego koszyczek kwiatowy złożony z beldaszkogron ma środek złocisto żółty, promienie zaś błękitnej barwy. Roślina nieczęsto spotykana; przytrafia się na suchych wzgórkowatych miejscach.

Zbiórka odzieży dla najbiedniejszych.

(tp) **Kraków**, 8 września. **Polski Komitet Opiekuńczy Miasta Krakowa, korzystając z zezwolenia odpowiednich władz, przystąpił w tych dniach do zbiórki odzieży, bielizny i obuwia dla najbiedniejszych.**

Spodziewamy się, że apel Komitetu do społeczeństwa miasta Krakowa o oddanie wszelkiej zbędnej odzieży znajdzie szeroki oddźwięk w sercach mieszkańców. Każdy najmniejszy dar przyczyni się do wielkiego dzieła niesienia pomocy najbardziej potrzebującym.

Dary przyjmują upoważnieni przez Komitet Delegaci, względnie można je składać w biurach R. G. O. i Polskiego Komitetu Opiekuńczego miasta Krakowa, a w szczególności przy ul. Gołębiej 2 (Magazyn Centralny), względnie przy ul. Karmelickiej 41, Krowoderskiej 5 i Kanoniczej 14.

O krzywicy i zapobieganiu jej.

(tp) **Kraków**, 8 września. Każdy z nas widział na ulicy osoby niskie, z kabłąkowatemi nogami. Cała ta zniekształcona postać to wynik krzywicy (rachitis), choroby, której dzieci nabawiają się już w okrecie niemowlęctwa. Wojna wybitnie sprzyja powstaniu i rozwojowi krzywicy. Poważny odsetek dzieci, rodzących się w obecnym okresie, stoi wobec widma strasznej choroby, jaką jest krzywica. Dlatego też artykuł niniejszy niech będzie uderzeniem w dzwon na znak, że niebezpieczeństwo jest wielkie. Oby odgłos tego uderzenia doleciał do uszu wszystkich matek.

Zwana popularnie angielską chorobą krzywica, jest schorzeniem całego ustroju, a najbardziej wybitne i widoczne zmiany występują w układzie kostnym dziecka. Dlatego też bardzo łatwo krzywicę zauważyć; przez racjonalne i umiejętne leczenie można ją usunąć. Im wcześnie zwalczymy przyczyny choroby, tem mniej dotkliwe będą skutki. Krzywica jest chorobą dzieci i najczęściej spotyka się wśród ludzi biednych, wychowywanych w nędzy, karmionych sztucznie i wadliwie. Jednak nie jest to regułą. Dzieci wychowane w dobrobycie równie mogą być rachityczne, a to wskutek nieumiejętnego i nihigienicznego wychowania lub lekceważenia wskazówek lekarza. Do powstania krzywicy przyczynia się nie jeden, lecz cały szereg czynników. Wadliwa przemiana materji, spowodowana brakiem witamin A i D w pokarmach, zachwianie równowagi ustroju wskutek niewłaściwej gospodarki wapna i fosforu, tak niezbędnych dla dobrego rozwoju dziecka, odgrywa zasadniczą rolę. Złe warunki mieszkaniowe (ciemność i wilgoć) szczególnie w miastach, brak powietrza i słońca sprzyja krzywicy. Również zbyt wczesne i nagłe odstawianie dziecka od piersi, wczesne podawanie pokarmów mącznych, mięsa i napojów drażniących (wina, piwa, kawy) powoduje wystąpienie krzywicy.

Wygląd i budowa dziecka rachitycznego są bardzo charakterystyczne i łatwo je można dostrzec, o ile oczywiście zna się najważniejsze cechy choroby. Cechy krzywicy uwidaczniają się na jednym lub na kilku organach ludzkich, a więc na czaszce, ciemiączku, zębach, szczękach, kręgosłupie, klatce piersiowej, żebrach, miednicy, kończynach przeważnie dolnych, brzuszku, a nawet na skórze. Również zmienia się usposobienie i psychika dziecka, które jest przygnębione, płaczliwe i niechętne do zabawy.

Ażeby zapobiec krzywicy, trzeba już zawczasu o tem myśleć, nawet wtedy, kiedy kobieta jest w ciąży. Pożywienie jej musi być różnorodne, obfite w witaminy, gdyż płód czerpie je z organizmu matki i niedobór ten trzeba stale uzupełniać. Leczenie dietetyczne powinno się opierać na racjonalnem odżywianiu. W pierwszym okresie życia dziecko należy jak najdłużej karmić piersią. Jeżeli z jakichkolwiek powodów nie można karmić dziecka piersią, odżywiamy je sztucznie, pamiętając o tem, żeby go nie przekarmiać i nie odżywiać zbyt monotonnie. Niemowlętom zmniejszamy dzienną porcję mleka do 500 g, a starszym dzieciom do 1/3 litra. Od drugiego miesiąca życia możemy już podawać soki i miąższ owocowy w ilościach 2—3 łyżeczek dziennie. W piątym lub szóstym miesiącu można dawać przetarte i dobrze ugotowane jerzynki oraz owoce dojrzałe, jednak bardzo ostrożnie. Obok leczenia dietetycznego wskazane jest naświetlanie lampą kwarcową, trzeba jak najczęściej przewietrzać mieszkanie, dzieci zaś wywozić wózkiem na spacery do ogródków lub parku. Kąpiele słoneczne i powietrzne są bardzo pożądane, jednak niezbyt długie. Niemowlęta powinny być na słońcu najwyżej do 3 minut, resztę czasu mogą przebywać w cieniu na świetle. Pielęgnacja ciała jest również zalecana, połączona z nacieraniem skóry 50 proc. alkoholem lub letnią wodą.

Oprócz tych wszystkich środków stosuje się z doskonałym wynikiem leki, zawierające witaminy D, jak tran rybi (najlepiej łącznie z fosforem) lub preparaty witaminowe; tych ostatnich nie należy przesadnie dużo i często podawać, gdyż nadmiar szkodzi. Ze względu na małą zawartość wapna w kościach można podawać równocześnie przetwory wapna. Najbardziej naturalnym sposobem leczenia dzieci jest jednak djeta. Antirachityczna witamina D znajduje się w tranie, mleku, maśle, ikrze rybiej; witamina A znajduje się w jarzynach, żółtku, a także w tranie i mleku.

Dzieci rachitycznych nie wolno zbyt długo nosić na ręku ani też zmuszać do wstawania i chodzenia, gdyż niezmiernie łatwo mogą powstać skrzywienia kości. Przy zniekształceniach dość wielkich kręgosłupa lub innych części układu kostnego, należy natychmiast zostosować leczenie ortopedyczne; może ono uchronić dziecko od kalectwa na całe życie.

Krzywicy nie można lekceważyć; nigdy nie wiadomo, jakie pozostawi ona następstwa, są one nieraz bardzo przykre i ciężkie. Dobry rozwój i dobre zdrowie maleństwa w dużej mierze uzależnione jest od troskliwej pielęgnacji i opieki. Dlatego też naprawdę kochająca matka, dbająca o przyszłość swego dziecka, musi stanowczo zwracać uwagę na najmniejsze objawy rachityzmu, gdyż ten wpływa nie tylko na rozwój fizyczny, lecz także na psychikę i umysłowy rozwój dziecka.

Kronika żałobna.

Kraków, 8 września. W ostatnich dniach zmarli: **Stanisław Jaśko** lat 30, **Antoni Janik** lat 35, **Marja Stoczko** lat 61, **Kamila Soroczyńska** lat 63, **Bogusław Dyndowicz** lat 43, **Magdalena Rokita** lat 76, **Kaz. Chrzanowski** lat 22, **Stanisław Murdziński** lat 24, **Józef Młoduszewski** lat 30.

(tp) **USŁUŻNY ZŁODZIEJASZEK.** W Częstochowie, p. Anna W., mieszkająca na II piętrze przy Al. Jasnogórskiej — wietrzyła na balkonie swe zimowe futro. Przy przewracaniu go, futro **wypadło z rąk właścicielki, spadając na głowę** jakiegoś przechodnia. Jednem spojrzeniem przechodzień zorjentował się w sytuacji, zaraz też krzyknął pani z balkonu, że odniesie futro na górę. Po tych słowach bezpośrednio skierował się do bramy, pani Anna zaś pobiegła do drzwi, by je otworzyć usłużnemu panu. Przeszła minuta i dwie a przechodnia z futrem nie widać; znikł jak kamfora. Pani A. wybiegła na ulicę za złodziejem, lecz poszukiwania jej nie dały żadnego rezultatu. Może policja będzie miała większe szczęście.

Podaj rękę biedniejszemu!

(tp) *Kraków, 8 września. Obecna wojna, podobnie jak każda inna, spowodowała rewolucyjne przemiany w majątkach ludzkich. Jedni stracili omal wszystko; pozostało im to, co zdołali unieść na sobie i wziąć w rękę. Drudzy, sprytniejsi a nieliczący się z jakimikolwiek skrupułami, dorobili się takich fortun, o których przed wojną nie marzyli. Pogoń za mamoną ogarnęła szersze warstwy mieszczańskie. Głównym tematem tych warstw to pieniądz i sposób dojścia do niego. Jakieś wartości duchowe, jakieś tam zasady etyczne — wszystko to uległo dziś przytępieniu, poprostu zawieszeniu.*

Okruchy chleba nauk moralnych naszych ojców duchowych nie imają się businessmana.

Straszne i jeszcze raz straszne jest to dzisiejsze zmaterjalizowanie. Przytępia ono zrozumienie biedoty ludzkiej, zabija wrażliwość dla uciśnionych losem, tłumi chęć niesienia pomocy dla naprawdę potrzebujących, potęguje egoizm i nieuczynność. „Centuś" jest alfą i omegą — wszystko inne lekceważy się.

...a tymczasem biedota szerzy się; co wartościowsze, a mniej zaradne i prawdziwym duchem ożywione jednostki społeczne, częstokroć nie mogą utrzymać się na powierzchni. Tam, jakiś Janko Muzykant w oczach niknie na gruźlicę pod płotem wiejskiej strzechy; byłby kiedyś sławą muzyczną kraju i świata, gdyby mu ofiarny, wojenny krezus podał bratnią rękę. Gdzieindziej znów jakieś dziecko praczki wykazuje nadzwyczajny talent instruktorski i tymczasem deprawuje się, bo bruk uliczny jest mu stałym wychowawcą.

Jeszcze w innem miejscu jakiś myśliciel, autor licznych dzieł naukowych i chluba życia myślowego, znana rówież zagranicą, prawdziwy książę ducha — nie posiada dostatecznych środków, by się obronić przed rdzą codziennego dnia, rdzą, która z całą bezwzględnością podżera mu żywotne soki cennego i ofiarnego kiedyś życia dla kraju.

I takich przykładów dużo!

...a tymczasem businessman naoślep lokuje mamonę w złoto, obrazy, dywany i t. p. — w rzeczy, które ogień spali, woda zaleje, złodziej ukradnie — rzeczy, których nie ugryzie i które korzyści teraz nie dają żadnej, gdy tam ktoś, gdzieś za cząstkę, zaledwie za cząstkę tego mienia mógłby stanąć na nogi z osłabienia i błysnąć genjuszem swego talentu z korzyścią dla społeczeństwa. Wyciągnięcie ofiarnej ręki w odpowiednim kierunku i w odpowiednim czasie, raz lub drugi, nie stanowiłoby żadnego uszczerbku dla potentata finansowego. A skutki byłyby wielkie!

Egoizm nigdy nie zapewni uznania ogółu i wewnętrznej radości; Nie przytłumi wyrzutów sumienia z powodu nieuczynności. „Jaką miarą mierzycie drugim, taką wam odmierzą"... Jakaż głębia słuszności kryje się w słowach Tetmajera: — „kto się nie imał ludzi sprawy, nie wcielał siebie w ból ich krwawy, niech nie narzeka ten z pod ziemi, że ludzie nad nim idą niemi"!

WESOŁY KĄCIK.

Uczciwy.

— Mój mąż — powiada pewna pani do swojej przyjaciółki — jest taki rzetelny, że jak mu się przyśni, że wziął coś cudzego, to natychmiast idzie do spowiedzi.

— A mojemu — odpowiada druga — jeżeli się zdarzy przypadkiem, że mu coś wpadnie w ręce, to myśli, że mu się śniło.

Mały filozof.

Matka: — Nie bierz Jurku, psa za ogon, bo ugryzie cię jeszcze.

Jurek: — Eh, on tam nie ma zębów.

Odciął się.

Pewien wieśniak przystępuje do grupy ludzi żywo debatujących na ulicy i pyta:

— Co tutaj zaszło?

— A — odpowiada jakiś wyrostek — krowa zniosła jajko.

— No, to z niego napewno wykłuje się taki cielak, jakim ty jesteś — odpowiada wieśniak z powagą.

Na wycieczce.

Nauczyciel w czasie wycieczki za miasto pokazuje dzieciom robotnika, który tłucze kamienie i powiada:

— Patrzcie się dzieci, jaki twardy kawałek chleba.

Mały Jaś: — A ja myślałem, proszę pana, że to kamienie.

Na pogrzebie.

— Kumo, a kto umarł?

— Ta o ten nieboszczyk, którego niosą na marach.

Jak nazwać?

Pewnemu wieśniakowi powiła żona po długiem wyczekiwaniu córeczkę. Cieszył się nią okrutnie. W zapamiętaniu i trosce o imię dla niej mówi do sąsiada:

— Macieju, a cy tyz wy nie wicie, jak się moja Marynia będzie nazywała?

PKH
POLSKIE KINA W KRAKOWIE

Od dnia 8. IX do 14. IX. 1944.

APOLLO św. Tomasza 11
KOBIETA JAK TY!

WANDA św. Gertrudy 5.
DRUGI STRZAŁ

SZTUKA św. Jana 6.
7 LAT NIESZCZĘŚCIA

ATLANTIC Stradom 15.
NIECZYNNE

UCIECHA Starowiślna 16
SZALONA NOC

STELLA Lubicz 15.
KORA TERRY

Początki seansów w dnie powszednie o godz. 14, 16 i 18. W niedziele i święta o godz. 11, 14, 16 i 18.

Po rozpoczęciu Tygodnika, wstęp wzbroniony.

SINGERA MASZYNA
nowoczesna, gabinetowa. — **Pianola amerykańska**, z nutami. — **Wydra kanadyjska, piękna.** — **Patefon elektryczny** z wzmacniaczem, oraz inne praktyczne przedmioty, sprzedaje okazyjnie
„CENTROKOMIS"
KRAKÓW, ULICA GRODZKA NR. 9.

Skład Fortepianów
Kraków, Grodzka 40

Wolne posady

Cieśle, fachowcy do gięcia żelaza, betoniarze, maszyniści do betoniarek i pomocnicy budowlani w każdej ilości od zaraz potrzebni do pilnych robót. Mieszkanie, utrzymanie i ewent. częściowo odzież zapewnione. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 697k".

Krakowskie Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne, poszukuje robotników na wyjazd na Śląsk, na dobrych warunkach. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 699k

Służącej do 3-ch osób i 2 pokoji — dobre warunki, szukam. Zgłaszać się od 3—5 popoł. Kraków, ul. Rękawka 10, m. 15. 6013

Służąca, młodsza, do 2-osób, potrzebna zaraz. Kraków, Siemiradzkiego 12/6.

Fryzjerskiego pomocnika przyjmę od zaraz. Kraków, Długa 14, Zakład Fryzjerski. 6239

Chłopca do koni przyjmę na dobrych warunkach. Kraków, św. Stanisława 6, m. 3. 6362

Transporty zgłaszających się ochotniczo na wyjazd do Rzeszy Niemieckiej, odchodzą każdego tygodnia. Zgłoszenia w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 700k

Dziewczyna, lat 14—16, najchętniej z uchodźców, potrzebna do czteroletniego chłopca i pomocy w domu. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6366".

Poszukuję od zaraz starszej dziewczyny z dobrym gotowaniem i referencjami. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6455".

Poszukuję trykotarki maszynowej i do podnoszenia oczek. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6457".

Pomocnica domowa, z dobrym gotowaniem, potrzebna. Utrzymanie i wysokie wynagrodzenie. Zgł.: Kraków, Kalwaryjska 6, m. 4, godz. 1—3. 6491

Pomocnica domowa, z gotowaniem, potrzebna zaraz. Kraków, ul. Karmelicka 56, m. 4. 6405

Korzystaj z możności wyboru miejsca pracy w Rzeszy Niemieckiej, zgłaszając się ochotniczo w Biurze Informacyjnym dla pracowników fizycznych i umysłowych w Krakau, Burgstrasse (Grodzka) L. 60. 701k

Posad poszukują

Młoda panienka, uczciwa, energiczna, poszukuje posady w sklepie, restauracji, lub do dzieci, chętnie poza Krakowem. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6211".

Posadę pisarza podwórzowego, karbowego, przyjmie od zaraz 43-letni żonaty z 15-letnim synem. Żona może być krawcową, lub gospodynią. Odpowiedź: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6497".

Samotna, lat 50, przyjezdna, kulturalna, znajdująca się w przykrych warunkach życiowych, zajmie się solidnie małem gospodarstwem domowem jednej, dwóch osób, ewentualnie jako dozorczyni mniejszego domu. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6533".

Sprzedaż nieruchomości

Parcelę, 400 sążni, frontu 20 m. Łagiewniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10, m. 1. 6521

Kamienicę dochodową, z parcelą przedmieście Krakowa, okazyjnie sprzeda Najstarsze Biuro Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 6415

Połowę kamieniczki komfortowej, tanio sprzedam. Szachowska, Kraków, Jagiellońska 10, m. 6. 6414

Parcele w Bieżanowie (Nowe Osiedle), 187 i 300 sążni, sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8, m. 1. 6397

Kamienice, domy, grunta, wille, parcele, sprzeda, przyjmuje do kupna różne nieruchomości. Kraków, Zwierzyniecka 11 Biuro „Krakus". 6105

Parcelę, 380 sążni, frontu 22 m, Dębniki, sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1.

Parcele, 1600, 1300, 300 sążni i inne w Krakowie (przedmieście), a także w Zakopanem, wszystkie bardzo ładnie położone, wydziel. pod budowę, sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1.

Dom, nowy, murow., 12 pok., ogród, niedaleko tramwaju. Kupno okazyjne, bardzo korzystne. Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6399

Dom, murow., nowy, 13 pok. (6 min. od tramw.), tani: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6400

Willa, komfortowa, 24 pok., nowa, ogród ładny, wcale niedroga: Kraków, Zwierzyniecka 8, m. 1. 6401

Kupno

„Maszynę" do szycia, lub główkę, pierwszorzędną, zaraz kupię. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 6367

Szafę, łóżko kupię zaraz. Kraków, ul. Zwierzyniecka 9, m. 1.

Zegarmistrz-jubiler, kupuje C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6440

Maszynę do szycia, krytą, szafkową Singera kupię wprost od właściciela, handlarze wykluczeni. Oferty Goniec Krak., Kraków „Nr. 6542".

Kupię pierścionek damski z brylantem lub szmaragdem, ewentualnie zamienię za kurtkę męską futrzaną, z perskim kołnierzem. Kraków, ul. Bronowicka 21.

Kołdry jedwabne kupi Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6417

Kupię z pierwszych rąk aparat fot. mało-obrazkowy. Sklep z kilimami. Kraków, Długa 23. 6419

Kupię pokój jadalnię, orzech kaukazki, w dobrym stanie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6433".

Sklep kupna i sprzedaży używanych rzeczy, Kraków, św. Krzyża 7, kupuje gotówkowo używane ubrania, bieliznę pościelową, koce, kilimy i inne ładne rzeczy. 6448

Kupię foxterriera białego, włos gładki, czarne okulary. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6486".

Kupujemy: ubrania, płaszcze, kilimy, dywany, obrazy, aparaty fotogr., kryształy itd. Kupno—Sprzedaż: Kraków, ul. Długa 17. 6519

Poplelice, futro damskie, luźne, stan pierwszorzędny, kupi: „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 6522

Kupię maszynę do szycia, może być sama główka, lub spód. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 32 (z podwórca na lewo przez ganek). 6528

Planino, lub fortepian, krótki, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6529".

Sklep kupię, lub wydzierżawię, w dobrym punkcie. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6537".

2 wilczury (owczarki niemieckie), do 2 lat, rasowe, złe i czujne, natychmiast kupię. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 698k"

Komis, Kraków, Krakowska 5, przyjmuje: dywany, kilimy, kryształy, garderobę, bieliznę, obuwie i t. p. 5826

Planino, lub fortepian, kupię zaraz. Zgłosz. wraz z podaniem ceny, oraz marki: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6012", lub Bonerowska 8, m. 3.

Kupię pianino, lub fortepian krótki. Zgłoszenia: Kraków, Florjańska 32/16.

Srebro stare, połamane, oraz fasonowe, kupuje i płaci najwyższe ceny firma Gajewski. Kraków, ul. Starowiślna 26.

Kupię książki z zakresu magji. Siedem razy opieczętowana księga największych tajemnic. Wielka księga Mojżesza. Siódma i dziewiąta księga Mojżesza. Ognisty smok. Claviculae Salomonis, oraz inne. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6164".

Wózek dziecięcy, głęboki, kupię. Wiadomość: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6192".

Kupuję: obrazy, sypialnie, jadalnie, szafy, łóżka, siatki, materace, stoły, stołki. Kraków, Krakowska 35, kupno, sprzedaż mebli. 6199

Obraz sprzedasz najkorzystniej, Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6224

Kupuje obrazy znanych artystów polskich — płaci solidnie. Wawrzecki, Kraków, ul. Wiślna 9. 6225

Filateliści kupują gdzie chcą, sprzedają tylko firmie Mundus, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 37, m. 12. 6240

Sypialnię i jadalnię, tapczan, nowoczesne, kupię. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6368".

Zegarki, aparaty fotograficzne, artykuły sportowe itp. kupuje za gotówkę: sklep, Kraków, Starowiślna 80. 6392

Ubrania, marynarki, spodnie, płaszcze, trencze kupuje za gotówkę sklep: Kraków, Starowiślna 80. 6394

Kilimy i dywany, kupuję. Kraków, ul. Długa 23, sklep. 6402

Sprzedaż

Zegarmistrz-jubiler, poleca: C. Chwilkowski, Kraków, Florjańska 3. 6441

Sprzedam: Piec kaflowy, pokojowy, ściankę drewnianą 6×2, ubranie granat., kostjum popiel., jesienny, 2 płaszczyki dziecięce spodnicę, krótkie spodnie, czapki narciarki męskie. Kraków, Krakowska 35, m. 4. 6194

Płyty patef., duży wybór, muzyka taneczna i poważna, sprzeda okazyjnie: „10", Kraków, Wielopole 32. 6376

Sypialnia, orzechowa, ciemna, do sprzedania. Kraków, Garbarska 8, m. 1. Oglądać od godz. 12—15 i 18—20.

Sprzedam dwie „Harmonie Hohnera", pianową 48 basów i guziczkową, na 8 basów. Kraków, Miodowa 29, m. 10.

Sprzedam kurtkę męską, futrzaną, z perskim kołnierzem, lub zamienię za pierścionek damski z brylantem, albo szmaragdem. Kraków, Bronowicka 21.

Fortepian, zagraniczny, pełnopancerny, tapczan, szafę, łóżka, okazyjnie sprzedam. Kraków, Jagiellońska 10, m. 6.

Łóżko polowe, materace, leniwiec, sprzeda: Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep. 6416

Rowery, damski i męski, oraz waga okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mogilska 15a, m. 9, III. p., godz. 10—3 i 5—8. 6422

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 6445

Kuchenka gazowa 2-płomienna do sprzedania. Zgł.: Goniec Krak. Kraków „Nr. 6463".

Fortepiany, pianina, akordeony i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22. 6439

Sprzedam tanio fortepian do nauki, dwa kostjumy trykotowe. Kraków, ul. Miodowa 9, m. 14. 6487

Gabinet dębowy, inkrustowany, styl węgierski, dobrze utrzymany, tanio sprzedam. Zgłoszenia: godz. 1—3, lub 6—8, Kraków, Kołłątaja 11, m. 11. 6453

Jesionkę męską, patefon walizkowy, dwusprężynowy m. szwajcarskiej Thorens) z płytami w dobrym stanie, sprzeda: Kraków, Dietla 55, m. 2, front.

Futro męskie, piękne, z wydrą, oraz damskie, niedrogo sprzedam. Kraków, św. Krzyża 16, m. 14, parter. 6467

Harmonia włoska, pianowa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Rakowicka 1. Fryzjer. 6490

Polecamy: ubrania, dywany, kilimy, kryształy, obrazy, maszyny do pisania, bieliznę i inne rzeczy domowego użytku. Kupno—Sprzedaż. Kraków, ul. Długa 17. 6517

Planino, fortepian krótki, sprzedam, kupię: Helena Smolarska, Kraków, ul. Sławkowska 4. 6520

Tapczan, nowoczesny, jedno i dwuosobowy, sprzedam. Kraków, R. Meiselsa 8, m. 4. 6523

Kurtkę jasną, na niższego i bryczesy, sprzedam. Kraków, Karmelicka 36/14.

Zegarek złoty damski, koszulę nocną niebieską, luksusową, rajtki i kaftaniki niemowlęce, kilim 2×3, jedwab czarny z białym, sprzedam: Kraków, Szlak 31, m. 5, między godz. 16—18. 6526

Jadalnię dębową, stan pierwszorzędny, sprzeda: Kraków, Starowiślna 12/22.

Sprzedam: (ciemny dąb) biurko i fotel, stół jadalniany z 4 krzesłami, następnie tapczan, ogródek dla dziecka, stół okrągły, lodownię, szczotkę do pastowania, polewaczkę i inne. Zgł.: Krakau, Fustgasse (Słoneczna) 31, m. 17, w dniu 9. IX. 1944 od godz. 14—15.

Czółenkowa, nożna maszyna, do szycia, cholewy, Nr. 42, w dobrym stanie, narzutka na tęgiego, wysokiego mężczyznę, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Bronowice Małe, Zarzecze 66.

Rower męski, buciki żółte, męskie, Nr. 42, fortepian do ćwiczeń, kostjum czarny i sypialnię, sprzedam. Kraków, św. Gertrudy 8, m. 6. 6462

Sprzedam wózek „Autko", Kraków, Dolnych Młynów 9, m. 11, między godziną 10—12. 6465

Materac sprężynowy z łóżkiem, lub bez, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6468

Pierzyna puchowa, w pierwszorzędnym stanie, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6469

Patefon elektryczny, sprzeda: Kraków, Starowiślna 47, m. 13. 6476

Sprzedam: lisa srebrnego, lub niebieskiego i pelerynkę białą z lisa polarnego. Kraków, ul. Józefińska 1, m. 5, I. p. (Podgórze). 6484

Maszynę do pisania, walizkową, stan b. dobry, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Wąsowicza 12, m. 5 (przedłużenie ul. Smoleńsk). 6498

Kuchenka gazowa, dwupalnikowa, emaljowana, okazyjnie do sprzedania. Kraków-Podgórze, Krasickiego 14, m. 7.

Zmieniacz Paillard'a ze wzmacniaczem, 25 watt, sprzedam. Kraków, Wiślisko 4, m. 3. 6500

Krzesła dębowe, masywne, 60 sztuk, w całości, lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Dębniki, ul. Skwerowa 34 (Stolarnia). 6501

Tapczan jednoosobowy, praktyczny materiał, robota solidna, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 31, portjer wskaże, w godzinach 8—16. 6506

Kanapa i dwa fotele, materiał i robota solidna, luksusowe, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Karmelicka 31, portjer wskaże, w godzinach 8—16. 6507

Kapce oryginalne, zakopiańskie, sprzedam. Kraków-Podgórze, Limanowskiego Nr. 41, m. 1. 6527

Porcelanowy serwis obiadowy, serwis kawowy, łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 7, m. 2.

Maszynę „Singera" damską i krawiecką sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, dozorca. 6382

Maszynę Singera, do szycia, tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, dzwonek dozorcy, przecznica Mogilskiej. 5708

Planino, lub fortepian, sprzeda: Świątek, Kraków, Starowiślna 12, ofic. lewa.

Maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. Kraków, Blich 6, m. 13. 5788

Meble: Sypialnie, jadalnie, gabinety, różne meble pojedyncze, używane, poleca okazyjnie Hala Meblowa, Kraków, ul. Grodzka 59. 5825

Wózek sportowy, kremowy „Konkon", do sprzedania. Firma „Pactwa", Kraków, Grodzka 2. 5897

Wózek głęboki, autko „Konkon", do sprzedania. Firma „Pactwa", Kraków, Grodzka 2. 5398

Wózek głęboki, Konkon, autko, sportowy, lalkowy, wyprawkę, łóżeczko, sweterki, pajacyki, gumy do wózków, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5, m. 46.

Sypialnia, oraz pokój męski, nowoczesny, tanio sprzedam. Kraków, Bonerowska 8, m. 3, do godz. 11 i między 14—16-tą. 6010

Sypialnię oraz pokój męski, nowoczesny i kuchnia, tanio do sprzedania. Kraków, Grodzka 9, m. 5a. 6011

Sprzedam dywan 3×4 (niebieski filcowy), bitka kilimów, rower damski, stan doskonały. Kraków, Krowoderska 55/4.

Meble biurowe: szafa roletowa i szafka roletowa, stolik pod maszynę, krzesła i foteliki, patefon elektryczny, sprzedam. Kraków, Krowoderska 55, m. 4.

Sprzedam mieszkalny pokój, jasne meble dębowe, nowoczesne: tapczan i cztery krzesła (wyściełane filcem), szafę trójdzielną, stół biurko, fotel, półkredensik, gramofon elektryczny, mosiężny pięcioramienny świecznik elektr. itd. Wiadomość: Kraków, Grodzka 50, Kolektura. 6027

Elektrolux, futro damskie, brązowe źrebce, na średnią, Leitz'a tank do wywoływania filmu leikowskiego, patefon elektryczny, parasol męski i torebka damska, tanio do sprzedania. Kraków, ul. Grodzka 50, Kolektura. 6028

Rower męski, do sprzedania. Kraków, Kanonicza 24, m. 3, w podworcu. 6045

Maszyna „Singera" damska, kryta, bębenkową, piękna i druga ręczna „Singera", okazyjnie do sprzedania. Kraków, Paulińska 3, m. 4. 6049

Ubranie brązowe, szare, bryczesy, sprzeda Kraków, Czarnieckiego 8, m. 1.

Maszynę Singera krytą, lub męską 31 kl. sprzedam natychmiast tanio. Kraków, Krakowska 39, m. 73, I. p. oficyna.

Płyty patefonowe, muzyka taneczna i poważna, sprzedam okazyjnie. Elektrotechnika, Kraków, pl. Dominikański 2, od 4—7 popoł. 6075

Wózek głęboki, sportowy i łóżeczko dziecięce, sprzedam. Kraków, ul. Kościuszki 56, m. 3. 6098

Obrazy — sprzedaż, kupno, fachowa bezpłatna ocena. Kraków, ul. Łobzowska 6, Salon obrazów. 6106

Worki, sienniki, torby papierowe, szpagaty, poleca: A. Ossowski, Kraków, ul. Długa 63. 6108

Sypialnia jasna, kompletna, model nowoczesny, sprzedam. Kraków, ul. Pod Fortem 19, dz. Krowodrza. 6123

Fortepian z metalową płytą, krótki, wiedeński, pianino krzyżowe, pancerne, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Staszica 9, m. 2. 6126

Sprzedam oszkloną bieliźniarkę i toaletę, jasne, Biedermayer, Kraków, Dietla 50, m. 10, III. p. 6130

Rower męski, drogowy, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Kościuszki 42, I. p., m. 6, w godz. 16—20. 6138

Futro męskie i damskie, lekarski aparat, sprzedam. Kraków, Długa 49, m. 2.

Sprzedam kilim 3×2, szczotkę do froterowania, 3 materace rozharowe, buty damskie, Nr. 40, brązowe, zamszowe, na płaskim obcasie, drewniaki czarne, Nr. 39, poduszkę, firanki, obrus, marynarkę ciemno-popiel, na dużego, oraz kostjum damski biały w paski granat., modny, oryginalny i elegancki. Kraków, św. Marka 20, m. 10, I. p. 6139

Maszynę krawiecką, futro źrebce i płaszcz damski, sprzedam. Kraków, ul. Jabłonowskich 4, m. 5, od godz. 7—8 i 14—15. 5678

Lampa kwarcowa Hanau komplet, typ jesionek, do sprzedania. Kraków, ul. Karmelicka 25, m. 6. 6140

Patefon elektryczny, zmieniacz 10 płytowy, oryginalny szwajcarski „Luxor" w pięknej szafce, wraz z płytami, tanio sprzedam. Kubas, Kraków, ul. Łagiewnicka 25, przedłużenie ul. Zamojskiego (Podgórze). 6146

Planino nowoczesne, bardzo dobrej marki zagranicznej, pełnopancerne, krzyżowe, stan, ton, wygląd, pierwszorzędny, sprzedam szybko okazyjnie. Kraków, Siemiradzkiego 17, m. 1. 6156

Patefon walizkowy, mało używany wraz z dwoma płytami, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Stradomska 7, m. 15, I. p., ofic., od 18—20. 6161

„Singera" krawiecką maszynę, w b. dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Kraków, ul. Józefa 1, m. 7, między 8 a 12. 6162

Rower damski, męski i dziecięcy, stan pierwszorzędny, na częściach doskonałych, sprzedam. Kraków, ul. Kalwaryjska 12, m. 12, I. p. 6169

„Telefox-V 50 z", wspaniały wzmacniacz do elektr. patefonu, sprzedam b. tanio. Kolektura Nr. 10, Kraków, Wielopole 32. (godz. 10—12 i 16—18). 6180

Fortepian Bösendorfer, sprzedam. Kraków, Kątowa 6, parter, pierwsze drzwi na prawo. 6184

Fortepian, wiedeński, długi, sprzeda: Kraków, Cicha 2, m. 3. 6185

Sprzedam okazyjnie: Sypialnie, orzech nowoczesny, jadalnie, tapczan podwójny, kredensy, kanapę. Kraków, Krakowska 26, m. 2. 6193

Zegarek złoty, damski, oraz branzoletkę sprzedam. Kraków, Rynek Dębnicki 5/3.

Sprzedam: obrazy, sypialnie, szafy, łóżka, siatki, materace, serwantkę, bieliźniarkę, stołki dziecięce, Kraków, ul. Krakowska 35, Kupno, sprzedaż mebli.

Singera gabinetową maszynę do szycia, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam zaraz. Kraków, Krakowska 39/19, I. p.

Seter angielski „lowerak" młody, piękny okaz, do sprzedania: Wiadomość: Kraków, św. Sebastjana 17, m. 4, godzina 15—17. 6208

Kasę ogniotrwałą, wertheimowską, tanio sprzedam. Kraków, Felicjanek 25/5.

Wózek głęboki, Konkon, granatowy, stan dobry, tanio sprzedam. Kraków, Czysta 19, m. 23. 6221

Maszyny do pisania, rachowania, kasy kontrolne, sprzedaż, kupno, Juliusz Hecker, Kraków, Limanowskiego 52. Tel. 174-81 (Podgórze). 6227

Fortepiany, pianina— sprzedaż, kupno, zamiana. — Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej, Kraków, Sławkowska 4.

Futro, łapki perskie, pierwszorzędne, palto męskie, czarne, narzuta dam., granat., ubranie ciemne, sukienki, sprzedam. Kraków-Podgórze, Bednarska 20, m. 8, ofic., od g. 7—9 rano i wiecz.

Sprzedam aparat fotograficzny „Welta" lustrzankę. Wiadomość: Kraków, ul. Wrzesińska 5, m. 4. 6346

Kilim ładny, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 16, II. ofic., I. p. 6347

Akordeon Hohnera Verdi III, 120 basów, 3 registry, sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Miodowa 51, m. 1, od 18—21.

Sznurówkę damską, nowoczesną, sprzedam. Kraków, Kapucyńska 5, m. 6.

Sypialnia jasna, używana, w dobrym stanie, biurko jasne, do sprzedania. Kraków, Długa 49, m. 4, od 18—20.

Ubranie granatowe, na średniego, szczupłego, materjał angielski, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Długa 49, m. 4, od 18—20. 6386

Damski kostjum, sportowy, z ang. materjału, na średnią osobę, stan pierwszorzędny, do sprzedania. Oglądać: Kraków, Benedykta 9, m. 12 od god. 13-tej.

Parę kołder, wełnianych, z b. ładnym pokryciem, zaraz sprzedam. Kraków, Siemiradzkiego 35, m. 2, parter.

Futro piękne, łapki breitschwanzowe, perskie i oceloty, modne, sprzedam. Kraków-Podgórze, Hetmańska 6, m. 2, pierwszy przystanek za mostem.

Maszynę Singera, damską, gabinetową, oraz krawiecką, sprzedam. Kraków, św. Filipa 10, m. 1, róg św. Filipa.

Kilimy i dywany, sprzedaje po najniższych cenach, Kraków, Długa 23, sklep.

Matrymonialne

Inteligentna wdowa, niezależna, ponad 50 lat, pozna w celu matrym. inteligentnego pana, lub bezdzietnego wdowca, o prawym charakterze. Reflektuję tylko na poważne odpowiedzi. Oferty: Biuro Majewski, Kraków, WW. Świętych 8 pod: „Przyszłość". 6378

Kulturalny, wysoki, przystojny, niestary, zamożny, kawaler, handlowiec, wyższe wykształcenie, pozna odpowiednią pannę. Cel matrym. Wyczerpujące zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6357".

Poznam panią, szlachetną, od niedawna zamieszkałą w Krakowie, kawaler, po 40, wolny zawód, mieszkanie, cel matrym. Panie zainteresowane zechcą łaskawie odpisać do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6418".

Niezależna panna, lat 35, poznałaby naprawdę kulturalnego pana, od lat 43—50, dla którego ważny jest nie sposób poznania, lecz poznany człowiek. Cel matrymonialny. Listy proszę przesyłać do Gońca Krak., Kraków, „Nr. 6410".

Szatynka, panna, lat 29, wysoka, własne mieszkanie, z braku znajomości, tą drogą szuka pana, na stanowisku, do lat 50-ciu. Cel matrym. Poważne zgłoszenia kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6450".

Wdowa, samotna, starsza, zagospodarowana, mieszkanie, pozna kulturalnego pana, od lat 55, który zechciałby pójść razem przez resztę życia. Separowani wykluczeni. Cel matrym. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6518".

Noclegi

Noclegi: Kraków, Starowiślna 52, m. 13.

Noclegi przyjezdnym. Kraków, św. Sebastjana 34, m. 2. 6133

Noclegi: Kraków, Grodzka 59, m. 12.

Noclegi inteligencji: Kraków, Radziwiłłowska 14, m. 2. 6135

Noclegi: Kraków, Szewska 7, m. 7.

Noclegi: Kraków, Florjańska 3, m. 8.

Nauka i wychowanie

Starsza wychowawczyni, znajomość muzyki, języków, przyjmie zajęcie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6508".

Emeryt. nauczycielka pow. szkół krakowskich, udziela lekcji. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6513".

Różne

Sklep, restaurację, kawiarnię, kupię, lub wezmę w dzierżawę. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6456".

Dawno zabłąkany pies, ostrowłosy, do odebrania. Kraków, Aussenring 93/1.

Zegarek męski, na rękę (15 kamieni), zamienię na buty z cholewami, wielkość 44. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6478".

Bryczesy specjalnie wykonuję. Grzywa, Kraków, Karmelicka 36. 6524

Szukam dzierżawy sklepu, jakiejkolwiek branży od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6472".

Wózek dziecięcy, głęboki, koszykowy, zamienię na wózek sportowy. Kraków-Dębniki, Zielna 17, m. 1. 6480

Uwaga! Poszukuję córki **Haliny Chałupianki,** oraz Heleny, Marii i Zenona Góra z Warszawy i Jabłonny. Uprasza się o wiadomość: Kraków, Kordeckiego 5, Chałupowa Maria. 6538

Opony rowerowe wulkanizuje, Kraków, Wolnica 13, m. 15. 5502

Gdzie znajduje się, albo kto zna obecny pobyt **Margarete (Wally) Bezrak** siostry szpitalnej ze Lwowa, ostatnio zatrudniona w warsztatach kolejowych we Lwowie. (Ostbahn-Ausbesserungswerk in Lemberg.) Dokładny adres proszę: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5658".

Odpluskwianie, dezynfekcje mieszkań „Gazochemia", Kraków, Pijarska 19. Telefon 165-05. 5890

Kapelusze męskie czyści, fasonuje, oraz czapki sportowe, uniformowe, wykonuje szybko. Pracownia kapeluszy męskich, oraz Wytwórnia czapek, Jan Kurzydło Jun., Kraków, Pl. Groble 6 (róg Tarłowskiej). 5924

Kawę ziarnistą przyjmuję do palenia. Stanisław Wachel, Kraków, Długa 53.

Obrazy stare, zniszczone, bez podpisu, malarstwo zagraniczne, polskie, przynieść do fachowej, bezpłatnej oceny: Kraków, Łobzowska 6, Salon obrazów.

Poszukują Dra Mariana Wilczyńskiego, b. dyrektora P. K. O. Warszawa. Ostatnio widziany na stacji Piotrków, miał jechać do Milanówka ad Warszawa. O bliższe informacje prosi brat Stanisław, Kraków, Florjańska 41, sklep. 6178

Ślusarze samochodowi, spawacze, blacharze, elektrykarże, stolarze i poprzednia załoga, zechcą się zgłosić w godz. od 18—20, Kraków, „Hotel Polski", Basztowa, Opel-Damke. 6216

Wydzierżawię, lub kupię sklep, w dobrym punkcie, dział obojętny. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6220".

Fotokopje dokumentów, wykonuje natychmiast Dom Fotografji, Bielec, Kraków, Karmelicka 50. 6231

Kto z rodaków poda dłoń matce z 6-letnią córeczką — dając jej posadę nauczycielki, kucharki, szwaczki. Zgłoszenia: Kraków, Skawińska 25, m. 4.

Pluskwy, oraz wszelkie robactwo wraz z zarodkami, tępi radykalnie gaz „BF", oraz odszczurzanie przeprowadza dezynfekcja „Azot" — Kraków, Dietla 19/7, tel. 183-31, Tarnów, Wałowa 3. 6235

Marja Macedońska, ur. 5. I. 1912 r. w Zborowie. Zdzisław-Longin 2 im. Macedoński, ur. 15. III. 1933 r. w Zborowie, ostatnio zam. w Zagórzycach u p. Jana Drozda, dajcie natychmiast o sobie w jakikolwiek sposób znać, lub zgłoście się, jakoteż każdy, ktoby znał ich miejsce pobytu, proszony jest o wiadomość na adres: B. Dubno, u p. Stanisława Garusa, wieś Niedźwiedź (kolonia), poczta Słomniki, Distr. Krakau. Mąż i ojciec Karol. 6238

Konie z platonem wozem, lub bryczką, do wszelkich robót stałych, lub dorywczych, wysyłam. Kraków, ul. św. Stanisława 6, m. 3, koło Wawelu. 6364

Panów: Goenwalda Stefana i Grubskiego Antoniego, prosi o podanie adresu Chlebowicz A., Kraków, pl. Serkowskiego 3. 6375

Marja Nietrzpiel proszona podać adres, lub zgłosić się: Kraków, Piłsudskiego Nr. 24. Branson. 6383

Zguby - kradzieże

Zgubiono Kennkartę Nr. 5114, wystawioną 2. lipca 1942 w Skawinie na nazwisko Feliks Ciask, ur. 9. maja 1912 w Mogilanach. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, Dietla 77, m. 19.

Kennkarta, na nazwisko Sala Anna, wydana w Krakowie, została spalona.

Zgubiono Kennkartę, na nazwisko Ks. Bronisław Rajchel, wydaną przez Gminę Żarnowiec, pow. Miechów. 6214

Zgubiono Kennkartę, na nazw. Styrkowska Stanisława, wyst. przez Kreishauptmannschaft Tarnow, zam. w Tarnowie, oraz leg. Ubezp. Społ. w Tarnowie.

Skradziono Kennkartę, wydaną w Chełmie, na nazwisko Weronika Juncewicz, ur. 7. VII. 1914 r. woj. Wileńskie, zam. Kraków, ul. Dietla 59, m. 17.

Broszkę zgubioną, pamiątkową, mało-wartościową (perłowa masa), proszę łaskawie zwrócić: Kraków, Smoleńsk 10, m. 5. 6512

Dnia 1. IX. 1944 zgubiono w tramwaju Kennkartę, na nazwisko Wójcik Stanisław, ur. 4. IV. 1914, Krakau. 6222

Dnia 30. VIII. 1944 zgubiono czarny portfel z dokumentami, wystawionemi na nazwisko Krzemień Amalia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Wałowa 7, m. 10, II piętro. 6226

Zgubiono dnia 5. IX. 1944 rulon ceratowy z różnymi pokwitowaniami i gotówką. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot papierów za wynagrodzeniem. Bronisław Maślankiewicz, Kraków, Adolf-Hitler-Platz Nr. 12, m. 8. 6348

Zgubiono Kennkartę i Kartę Pracy, na nazwisko Henryk Juruś, zam. Borek Fałęcki 52. 6343

Skradziono w Wieliczce Kennkartę, wystawioną w Krakowie, na nazwisko Robakowska Rozalia, zam. Kraków, ul. Miechowska 14. 6228

Dnia 1. IX. 1944 po odejściu z okopów na terenie Niedźwiedzia koło Słomnik, zgubiono Kennkartę, Nr. 22762, legitymację Związku Zawodowego i kartę ukończenia Baudienstu, wystawione w Krakowie, wraz z portfelem i pieniądzmi, na nazwisko Krzywda Jan. Znalazca proszony o odesłanie za wynagrodzeniem pod adresem: Krzywda Jan, wieś Kozierów, Gmina Michałowice, powiat Miechów. 6353

Zgubiono Kennkartę, Nr. 377, na nazwisko Bartnik Michał, ur. 4. V. 1892 w Wierzchosławicach, pow. Tarnów.

Skradziono dnia 4. IX. 1944 w tramwaju Nr. 3. jadąc w stronę Borku, Kennkartę. Kartę Pracy, zwolnienie od kopania rowów, zwolnienie z Baudienstu, na nazwisko Śmiech Zdzisław, ur. 16. III. 1933 r., zam. Kraków-Łagiewniki, Orkana 253. 6356

Zgubiono przy okopach w Rudawie Kennkartę i Kartę Pracy, wydane w Rudawie, na nazwisko Korbiel Władysław, zam. Niegoszowice. 6365

Proszę łaskawego znalazcę o zwrot portfelu wraz z papierami, pieniądze proszę zatrzymać, było ich koło 440 zł. Kraków, Szewska 9, m. 14, Miernik Marceli. 6374

Zgubiono 3. IX. 1944 Kennkartę, Nr. K 73570, Kartę Pracy, Nr. 901.17181, książeczkę Ubezp. Społ., na nazwisko Oleś Stanisław, ur. 11. IV. 1897, zam. Kraków-Łagiewniki, Główna 8. 6377

Zgubiono Kennkartę, Nr. 16261, wydaną przez Dyrekcję Policji Krakau, Baczyński Wiesław, Kraków-Bronowice Małe, Na Błonie 76. 6384

Zgubiono Kennkartę, Nr. 494, wydaną w Miechowie w dniu 10. VII. 1942 r., na nazwisko Smólskiej Zofii Kaliny.

Zgubiono Kennkartę, wystawioną w Miechowie, na nazwisko Stachurzanka Antonina, Smardzowice, Gmina Ciano-wice. 6391

Dnia 25. VIII. 1944 zgubiono Kennkartę, wystawioną w Stanisławowie, na nazwisko Dydenkowa Czesława, ur. w Czerniowcach 20. VII. 1906, zam. Kraków, Gromadzka 29. 6453

✝ S. p.

Bogusław DYNDOWICZ

Kier. buchalterji firmy „Pharma"

przeżywszy lat 43, po krótkich, a ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 6 września 1944 r.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 3.30 po poł., na który-to smutny obrzęd zaprasza stroskana

ŻONA.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 9 rano w kościele paraf. Bożego Ciała w Krakowie.
6479

✝ S. p.

Stanisław MURDZIEŃSKI

przeżywszy lat 24, po długiej, a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 3 września 1944.

Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie, na miejsce wiecznego spoczynku, nastąpi w piątek, dnia dnia 8 bm. o godz. 14.30 po poł., o czym zawiadamiają

Rodzice, Siostra i Babka.

Nabożeństwo Żałobne

odprawione zostanie w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 9 rano w kościele paraf. św. Anny w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym i okazali nam swoje serdeczne współczucie po stracie zmarłych naszych Najdroższych i Najukochańszych osób

ś. p.

z Łada-Zabłockich Stefanji Sobczykowej

i

Córki

Haneczki

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

W szczególności dziękujemy Wielebnym Księżom ze Szpitala św. Anny, oraz z Parafji w Miechowie, jak również Przyjaciołom, Kolegom, Dziatwie szkolnej i Znajomym.

6409 **RODZINA.**

Wydawnictwo „Goniec Krakowski". Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.